

### Przypomniane wspomnienia...

**Michalina Grekowicz-Hausnerowa, *Chleb dziennikarski ma smak rozmaity... Wspomnienia, wstęp i opracowanie* Karolina Grodziska, ss. 342, Kraków 2017, Polska Akademia Umiejętności, Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie**

Archiwa i biblioteki, zarówno domowe, jak i publiczne, ciągle jeszcze kryją liczne nieopublikowane wspomnienia, pamiętniki i diariusze. Stanowią one szczególnego rodzaju źródła historyczne, bardzo niekiedy osobiste, ale autentyczne dzięki temu, że odzwierciedlają sposób widzenia i interpretowania rzeczywistości przez ich autorów, świadków opisywanych wydarzeń. Przy ich lekturze konieczne jest jednak zachowanie ostrożności w przyjmowaniu zawartych tam ocen i sądów, gdyż są to teksty z definicji bardzo osobiste, zatem także subiektywne, często mające większą wartość jako dokumenty o charakterze socjologicznym czy obyczajowym niż historycznym.

Nie zmienia to faktu, że twórczość pamiętnikarska zawsze cieszy się popularnością, a często wnosi cenny materiał faktograficzny, proponuje ponadto interpretację zdarzeń powszechnie znanych, a ukazanych w inny sposób, z perspektywy autora lub autorki wspomnień. Edycje tego typu literatury są również znakomitą okazją do przypomnienia jej twórców.

*Wspomnienia* Michaliny Grekowicz-Hausnerowej (1891–1967) zasługują na uwagę zarówno ze względu na treść, jak i samą autorkę. Ukazały się w 2017 r. ze wstępem i w opracowaniu dr Karoliny Grodziskiej, dyrektor Biblioteki Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej: PAU i PAN), która to instytucja jest zarazem wydawcą książki.

Ich autorka – jak zaznacza we wstępie K. Grodziska:

córka oficera i dowódcy oddziału w powstaniu styczniowym, kuzynka znanego pisarza i publicysty Stanisława Wasylewskiego, siostra pisarki i malarki Marii Hausnerowej oraz szwagierka znanego socjalistycznego polityka, Artura Hausnera – jest dziś postacią kom-

pletnie zapomnianą, poza wąskim kręgiem badaczy prasy polskiej i miłośników Lwowa. A na pamięć zasługuje, przede wszystkim jako jedna z pierwszych lwowskich dziennikarek, samouk w tej dziedzinie, z trudnością – ale i z powodzeniem przez długie lata pracująca w tym zakresie, także i po emigracji, w powojennym Szczecinie i w Krakowie, gdzie spędziła ostatnie lata życia<sup>1</sup>.

Ze spuścizny rękopiśmiennej M. Grekowicz-Hausnerowej, już po jej śmierci, trafiły do zbiorów ówczesnej Biblioteki PAN w Krakowie, drogą zakupu antykwarycznego w latach 1973 i 1976, dwa obszernie opracowania w formie maszynopisów, z których jeden stanowi wspomnieniowy tekst o ojcu zatytułowany *Oczami córki. Życie powstańca z r. 1863 Józefa Grekowicza* (sygn. rkps 8954), zaś drugi to opublikowane właśnie *Wspomnienia* (sygn. Rkps 7918)<sup>2</sup>.

Projekt przygotowania ich edycji oraz sylwetka autorki *Wspomnień* zaprezentowane zostały przez K. Grodziską w czerwcu 2015 r. na posiedzeniu II Wydziału PAU, uzyskując akceptację tego gremium i decyzję o włączeniu publikacji do planu wydawniczego PAU<sup>3</sup>. Nie była to pierwsza próba wydania drukiem tego tekstu<sup>4</sup>, ale tym razem uwieńczona została powodzeniem. Ze *Wspomnień* M. Grekowicz-Hausnerowej wyłączony został w omawianej edycji obszerny rozdział (80 stron maszynopisu), stanowiący relację z jej dwumiesięcznego wyjazdu stypendialnego do Szwajcarii w czerwcu i lipcu 1927 r., który już wcześniej doczekał się osobnej publikacji, także w opracowaniu K. Grodziskiej<sup>5</sup>.

Autorka *Wspomnień* rozpoczęła je od nakreślenia sylwetek rodziców: ojca Józefa Adama (1834–1912), powstańca styczniowego, i matki Kamili z Wasylewskich (1860–1931) Grekowiczów oraz retrospektywnego powrotu do czasów szczęśliwego dzieciństwa w rodzinnym Buczaczu. Opisała lata młodości, edukacji i pierwszych życiowych wyborów przeżywanych już we

---

<sup>1</sup> Karolina Grodziska, *O lwowskiej dziennikarce i jej wspomnieniach – słowo wstępne*, [w:] Michalina Grekowicz-Hausnerowa, *Chleb dziennikarski ma smak rozmarity... Wspomnienia*, wstęp i oprac. Karolina Grodziska, Kraków 2017, s. 7.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 28.

<sup>3</sup> *Lwowska dziennikarka i pamiętnikarka*, „Cracovia – Leopoldis” 2015, nr 3 (83), s. 50, 57; Karolina Grodziska, *Szwajcarskie stypendium Michaliny Grekowicz-Hausnerowej*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2016, R. 61, s. 196.

<sup>4</sup> K. Grodziska omawia obszernie koleje losu *Wspomnień* i zabiegi o ich edycję, K. Grodziska, *O lwowskiej dziennikarce i jej wspomnieniach – słowo wstępne...*, s. 27–33.

<sup>5</sup> K. Grodziska, *Szwajcarskie stypendium...*, s. 195–238; por. M. Grekowicz-Hausnerowa, *Chleb dziennikarski...*, s. 166–168.

Lwowie, dokąd Grekowiczowie z trzema córkami: Marią (1889–1939), Michaliną i Zofią (zm. 1953) przenieśli się w 1907 r. ze względu na stan zdrowia ojca. Michalina była uważną i inteligentną obserwatorką otaczającego ją świata, w zajmujący sposób relacjonującą rozgrywające się wydarzenia i własne odczucia.

Rozpoczęła prowadzenie dzienniczka z chwilą wybuchu wojny w 1914 r., każdego dnia odnotowując swe przeżycia i spostrzeżenia. Jednak po latach oceniła te zapiski jako nazbyt patetyczne i niedojrzałe, stąd już w czasie II wojny światowej sama je spaliła, być może nie tylko ze względu na ich literacką niedoskonałość, ale zapewne również z obawy o ich zbyt osobisty charakter i związane z tym zagrożenie w razie aresztowania przez okupanta/ów<sup>6</sup>.

*Wspomnienia* są więc tekstem spisany *ex post*, co tak uzasadniała sama autorka:

Przeżyłam dużo, widziałam wiele, miałam styczność z ludźmi wybitnymi jako długoletnia dziennikarka i uważam za swą powinność spisanie tego, co mi pamięć przekazuje, aby niezapisane zdarzenia i zapomniane osoby nie zaginęły w potopie płynącego czasu. Jestem obserwatorem – może pobieżnym, nieuważnym i nieudolnym, ale ostatecznie i tacy świadkowie składają zeznania, które się liczą. Jeżeli w tej relacji będą luki, jeżeli pozostanie jakaś tajna komórka wyłącznie moją własnością, będzie ona na pewno nieważnym dla nikogo osobistym doznaniem. W każdym razie kłamać nie będę. A jeśli coś ważnego pominę – to nieświadomie<sup>7</sup>.

Autorka zakończyła swą relację wraz z kresem II Rzeczypospolitej. Lata II wojny światowej, spędzonej we Lwowie, to czas milczenia – jak sama to określiła: „Pióro moje leżało bezczynnie”<sup>8</sup>. Ostatnie strony *Wspomnień* tylko bardzo skrótowo informują o ewakuacji ze Lwowa i zamieszkaniu, z mężem Franciszkiem i najmłodszą siostrą Zofią z Grekowiczów Bętkowską<sup>9</sup>, w Szczecinie, skąd po rychłej śmierci obojga bliskich<sup>10</sup> przenieśli się do Kra-

<sup>6</sup> Por. M. Grekowicz-Hausnerowa, *Chleb dziennikarski...*, s. 82–83.

<sup>7</sup> Por. *ibidem*, s. 30.

<sup>8</sup> Por. *ibidem*, s. 308.

<sup>9</sup> Mężem Zofii był Mieczysław Wiktor Bętkowski (ur. 15 maja 1893), major piechoty, podczas I wojny światowej żołnierz 2 Brygady Legionów Polskich, po kampanii wrześniowej w 1939 r. w obozie jenieckim, skąd nie wrócił, uznany za zaginionego, K. Grodziska, *O lwowskiej dziennikarce i jej wspomnieniach – słowo wstępne...*, s. 12.

<sup>10</sup> Oboje zmarli w Szczecinie: Franciszek Hausner w 1947 r., Zofia Bętkowska 10 grudnia 1953 r., K. Grodziska, *O lwowskiej dziennikarce i jej wspomnieniach – słowo wstępne...*, s. 23.

kowa<sup>11</sup>. Tutaj przeżyła ostatnie kilkanaście lat, zmarła 22 października 1967 r., a cztery dni później została pochowana na Cmentarzu Podgórskim<sup>12</sup>.

Lektura *Wspomnień* pozwala wejść w krąg rodzinny Michaliny, ukazując panujące w nim bliskie relacje. Szczególnie ważne miejsce zajmował w nim ojciec, wywodzący się z Litwy z rodziny o patriotycznych tradycjach absolwent petersburskiej Akademii Wojskowej, który czynnie włączył się w przygotowania do wybuchu powstania styczniowego i został mianowany przez Rząd Narodowy pułkownikiem. Jako dowódca powstańczych oddziałów uczestniczył w szeregu bitew i potyczek, w tym 5 kwietnia 1863 r. pod Szklarzami, po której jego oddział przeszedł przez kordon i został pojmany przez Austriaków. Naraziło to pułkownika Grekowicza jako dowódcę na zarzut zaniedbań i nieudolności, mimo iż potyczka była powstańczym sukcesem. Opinia ta, choć nie wniesiono formalnego oskarżenia, a Grekowicz dalej ofiarnie uczestniczył w powstańczych zmaganiach, zaciążyła jednak na jego dobrym imieniu. Michalina *ex post* mocno to przeżywała, starając się dać świadectwo prawdy o ojcu, czego wyrazem było wspomniane już opracowanie *Oczami córki. Życie powstańca z r. 1863 Józefa Grekowicza* jej autorstwa<sup>13</sup>. Po upadku powstania Grekowicz wyjechał do Francji, gdzie ukończył studia inżynierskie w Paryżu, a następnie zatrudniony był przy budowie kolei w Turcji, na San Domingo i Martynice oraz w Bułgarii, skąd – po 22 latach emigracji – powrócił do Galicji. Założył rodzinę i pracował jako inżynier powiatowy w Buczaczu, a po przebyciu ciężkiej choroby schyłek życia spędził wraz z bliskimi we Lwowie<sup>14</sup>. Być może na wybór miejsca

---

<sup>11</sup> Por. M. Grekowicz-Hausnerowa, *Chleb dziennikarski...*, s. 308–309.

<sup>12</sup> Nekrolog zamieszczony przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Krakowie, gdzie M. Grekowicz-Hausnerowa pracowała przez ostatnie lata życia, „Dziennik Polski” nr 252 z 25 października 1967, s. 6.

<sup>13</sup> Swoiste postscriptum do tej sprawy stanowić może fakt, że 11 listopada 2005 r. odsłonięty został w Szklarach, na stoku wzgórza zwanego Hołda nad Doliną Szklarzki, pomnik ku czci powstańców poległych tu 5 kwietnia 1863 r. w bitwie z Moskalami. Został on ufundowany przez lokalną społeczność. Pamięć o powstańczym dowódcy pułkowniku Józefie Adamie Grekowiczu przetrwała w świadomości mieszkańców Szklar, czego dowodem były zorganizowane tu 5 kwietnia 2018 r. w 155. rocznicę tej bitwy uroczyste obchody, podczas których pułkownik Grekowicz został przypomniany. O uroczystości poinformowała tego dnia „Kronika Krakowska” TVP Kraków w głównym wydaniu o godz. 18.30, w relacji Natalii Dziedzic, zob. <https://krakow.tvp.pl/36679689/05042018-1830> (odczyt: 05.04.2018).

<sup>14</sup> Jan Reyhman, *Grekowicz Józef Adam*, [w:] PSB, t. 8, Wrocław 1959, s. 573–574.

zamieszkania miał wpływ fakt, że w czasie powstania styczniowego ojciec Michaliny przez pewien czas ukrywał się tam, wraz z generałem Józefem Wysockim (1809–1873), w domu Adama Gostyńskiego (zm. 1871), zamożnego lwowianina, który czynnie wspierał patriotyczne zrywy. Po śmierci Grekowicz i Gostyński spoczęli na lwowskim Cmentarzu Łyczakowskim w kwaterach powstańców styczniowych<sup>15</sup>.

Osobą niezwykłą musiała być także matka autorki *Wspomnień*. Dużo młodsza od męża, potrafiła stworzyć dla niego i ich trzech córek ciepły, pełen miłości dom. Pamięć o niej przetrwała nie tylko we *Wspomnieniach* Michaliny<sup>16</sup>. Stanisław Wasylewski, bratanek Kamili<sup>17</sup>, zanotował, że jego ciotka jeszcze po latach z rozrzewnieniem wspominała róże hodowane w czasach jej młodości w Wadowicach przez Tytusa Zegadłowicza (1822–1899), ojca pisarza Emila Zegadłowicza, którego wczesne prace literackie bardzo ceniła<sup>18</sup>.

---

<sup>15</sup> Stanisław Sławomir Nicieja, *Cmentarz Łyczakowski we Lwowie w latach 1786–1986*, Wrocław 1988, s. 305, 314; idem, *Łyczaków. Dzielnica za Styksem*, Wrocław 1998, s. 346, 357; idem, *Lwów. Ogród snu i pamięci. Dzieje Cmentarza Łyczakowskiego we Lwowie i ludzi tam spoczywających w latach 1786–2010*, Opole 2011, s. 312.

<sup>16</sup> Por. M. Grekowicz-Hausnerowa, *Chleb dziennikarski...*, s. 45: „Młodsza od męża o 26 lat, poświęciła mu się całkowicie, starając się ułatwić i osłodzić ostatni okres życia bojownikowi o wolność, tułaczowi, co tak wiele wycierpiał. Umiała doskonale dostroić się do jego przyzwyczajeni i upodobań, a w razie ataku irytacji przeczekać go milczeniem, lub trafnym żartem udobruchać i rozśmieszyć rozsierzonego”.

<sup>17</sup> Stanisław Wasylewski (1885–1953), dziennikarz, eseista, krytyk literacki, tłumacz, pracownik lwowskiego Ossolineum (w latach 1905–1910), od 1927 r. w Poznaniu, gdzie uzyskał nagrodę literacką tego miasta, laureat Złotego Wawrzynu Akademickiego Polskiej Akademii Literatury. Podczas II wojny światowej we Lwowie, po jej zakończeniu ekspatriowany do Krakowa, skąd w 1947 r. wyjechał na stałe do Opola. Autor licznych publikacji o Lwowie i polskiej kulturze, głównie czasu oświecenia i romantyzmu oraz wspomnień *Pod kopułą lwowskiego Ossolineum* (Marian Tyrowicz, *Wspomnienia o życiu kulturalnym i obyczajowym Lwowa 1918–1939*, Wrocław 1991, s. 81–83; Krzysztof Masłoń, *Stanisława Wasylewskiego życiorys dwudziestowieczny*, „Rzeczpospolita” nr 109 z 10 maja 2008, s. P–006). Najbardziej lapidarnie scharakteryzował jego dokonania prof. Janusz Tazbir, autor przedmowy do kolejnej edycji książki S. Wasylewskiego: „obok [...] esejów Wasylewski wydał ponad 20 książek, opublikował około 6 tysięcy felietonów i okolicznościowych artykułów, radioamatorzy wysłuchali blisko 300 jego audycji, a uczniowie przeczytali mnóstwo czytanek, pisanych przez niego specjalnie dla podręczników”, Stanisław Wasylewski, *Życie polskie w XIX wieku*, Warszawa 2006, s. 5.

<sup>18</sup> Stanisław Wasylewski, *Wspomnienia i szkice znad Warty*, oprac. Witold Nawrocki, Poznań 1973, s. 188.

Sporo miejsca we *Wspomnieniach* Michalina poświęciła starszej siostrze Marii, z którą łączyła ją szczególnie bliska więź i podobieństwo – przynajmniej do pewnego momentu – życiowych losów i wyborów. Obie zdobyły wykształcenie pedagogiczne, nie umiały się jednak odnaleźć w zawodzie nauczycielskim, obie wykazywały uzdolnienia artystyczne i podejmowały próby w tym zakresie – zachowały się fotografie prac malarskich tylko Marii<sup>19</sup> – i obie ostatecznie wybrały dziennikarstwo jako zawód i życiową pasję.

Dodajmy, że podobieństwa w życiorysach obu sióstr puentuje fakt, iż poślubiają one dwóch braci: Maria w 1919 r. wychodzi za Artura Hausnera (1869–1941), działacza socjalistycznego, związanego z PPSD, następnie z NKN i PPS, założyciela i redaktora „Dziennika Ludowego” – organu PPS we Lwowie, natomiast Michalina w 1921 r. poślubia jego brata, Franciszka Hausnera, z zawodu inżyniera, do 1939 r. pracownika Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie, nb. autora patentu oświetlenia tarczy zegara na Ratuszu, które to zagadnienie bardzo interesowało mieszkańców Lwowa wiosną 1933 roku<sup>20</sup>.

Na kartach *Wspomnień* Michaliny częściej niż jej mąż pojawia się jego brat Artur Hausner, postać powszechnie znana nie tylko we Lwowie. Po raz pierwszy o przyszłym szwagrze wspomina, relacjonując powszechny strajk w dniu 18 lutego 1918 r., podczas którego przeciw krzywdzącym warunkom pokoju brzeskiego protestowali nie tylko mieszkańcy Lwowa<sup>21</sup>. Artur Hausner już z chwilą wybuchu Wielkiej Wojny zaangażował się aktywnie w działania na rzecz odzyskania Niepodległości, wszedł w skład władz Naczelnego Komitetu Narodowego (dalej: NKN). Powierzono mu tam funkcję zastępcy szefa departamentu wojskowego sekcji wschodniej NKN<sup>22</sup>. W zasobach Biblioteki Jagiellońskiej zachowało się jego sprawozdanie z tej działalności<sup>23</sup>. Już w listopadzie 1918 r. został współorganizato-

<sup>19</sup> Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-K-3137, 1-K-3138.

<sup>20</sup> K. Grodziska, *O lwowskiej dziennikarce i jej wspomnieniach – słowo wstępne...*, s. 12.

<sup>21</sup> M. Grekowicz-Hausnerowa, *Chleb dziennikarski...*, s. 107.

<sup>22</sup> „Nowości Ilustrowane” 1914, R. 11, nr 44, s. 6; Henryk Wereszycki, *Hausner Artur Walenty (1869–1941)*, [w:] PSB, t. 9, Wrocław 1960–1961, s. 314–315; Wojciech Hausner, *Artur Hausner i rodzina z Kończyc*, „Cracovia – Leopoldis” 2002, nr 3 (32), s. 26–28.

<sup>23</sup> BJ, sygn. BJ Rkp. 8123 III (Sprawozdania Artura W. Hausnera z misji do Ameryki 1914–1915 i okruchy materiałów do działalności placówek zagranicznych NKN w latach 1916–1918), 128 kart, odpis maszynowy, wersja elektroniczna: <http://jbc.bj.uj.edu.pl/publication/291021/content> (odczyt: 15.10.2018).

rem i członkiem Komitetu Bezpieczeństwa i Ochrony Dobra Publicznego skupiającego przedstawicieli wszystkich stronnictw, przekształconego następnie w Tymczasowy Komitet Rządzący. Wszedł w skład jego prezydium i kierował jednym z wydziałów. W roku następnym, jako przedstawiciel Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej, zaangażował się w prace Komisji Rządzącej dla Galicji, Śląska, Spiszu i Orawy, zaś w wyborach do sejmiku 5 listopada 1922 r. uzyskał mandat z ramienia Polskiej Partii Socjalistycznej<sup>24</sup>. Przez szereg lat zasiadał też w Miejskiej Radzie Lwowa, mając istotny wpływ na jej skład<sup>25</sup>.

Najobszerniejsza i zasadnicza część *Wspomnień* poświęcona została dziennikarskiej aktywności autorki. Michalina, zniechęcona próbami pracy pedagogicznej i urzędniczej, za namową kuzyna S. Wasylewskiego i przy wsparciu siostry Marii, która w 1912 r. zadebiutowała w lwowskim „Dzienniku Polskim”, również spróbowała sił na tym polu. Jak wspominała po latach:

Dziś, gdy istnieją w Polsce szkoły dziennikarskie, można ten fach sobie z góry wybrać, jak każdy inny. Wtedy nikt sobie tej wyboistej drogi nie wytyczał, ani rodzice, dbający o przyszłość syna czy córki, na nią dziecka nie kierowali. Dziennikarzem stawało się raczej z przypadku, ale nie mógł nim zostać ten, kto się na dziennikarza nie urodził. Nie nadający się – wcześniej odpadali<sup>26</sup>.

Praca ta pochłonęła młodą adeptkę dziennikarstwa bez reszty. Na kartach *Wspomnień* opisała zawodowe sukcesy, ale i nie ukrywała porażek<sup>27</sup>. Przedstawiła także cenny, bo autentyczny obraz tego zawodu w latach 20. i 30. ubiegłego wieku, niekiedy mający posmak anegdoty, jak np. wzmianka o jednym z radnych lwowskich, który zabiegając o to, by w relacjach prasowych z posiedzeń Rady Miasta zostało odnotowane jego nazwisko, „miał zwyczaj kłaść na stole prasy paczuszkę tanich cukierków, jeżeli miał tego dnia referować lub przemawiać w dyskusji”<sup>28</sup>. Równocześnie dziennikarka potrafiła także dostrzec zmiany zachodzące w wykonywanym zawodzie, pisząc z pozycji *ex post*, już w rzeczywistości Polski po II wojnie światowej: „Dzisiejsza prasa różni się bardzo pod tym względem od dawnej, przezna-

---

<sup>24</sup> Grzegorz Mazur, *Życie polityczne polskiego Lwowa 1918–1939*, Societas t. 7, red. Bogdan Szlachta, Kraków 2007, s. 30, 38–39, 41–44, 353.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 27–28, 363–365, 373.

<sup>26</sup> M. Grekowicz-Hausnerowa, *Chleb dziennikarski...*, s. 92–93.

<sup>27</sup> Por. *ibidem*, s. 100.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 98.

czając tylko jedną kolumnę na sprawy miejscowe i to przeważnie gotowe komunikaty”<sup>29</sup>, ze zrozumiałych względów (cenzura!), nie podając przyczyny tego stanu rzeczy.

M. Grekowicz-Hausnerowa uczestniczyła w wielu ważnych wydarzeniach, a podczas pracy spotykała osoby, które odegrały istotną rolę w dziejach II Rzeczypospolitej. Niektóre z tych spotkań zrelacjonowała na kartach *Wspomnień*, jak np. wywiad z goszczącym we Lwowie, jeszcze w charakterze ministra robót publicznych, późniejszym pierwszym prezydentem odrodzonej Polski profesorem Gabrielem Narutowiczem (1865–1922). Udzielił go jej jako jedynej przedstawicielce lokalnej prasy, co uznała za ważne wyróżnienie<sup>30</sup>. W sobie właściwy – niepozbawiony autoironii – sposób zrelacjonowała również spotkanie z ministrem przemysłu i handlu Eugeniuszem Kwiatkowskim (1888–1974) i nieudaną próbę uzyskania jego wypowiedzi dla „Dziennika Lwowskiego”. Chcąc dać wyraz ówczesnym odczuciom, często przywoływała we *Wspomnieniach* fragmenty tekstów prasowych, co pozwala lepiej ocenić lekkość pióra młodej dziennikarki, trafność spostrzeżeń, barwność języka lub – jak na przykład w przypadku opisu Wilna<sup>31</sup> – umiejętność wyrażania swoich emocji.

Autorka *Wspomnień* była bystrą obserwatorką otaczającej ją rzeczywistości, ale również aktywną uczestniczką bieżących wydarzeń. O zawodowym zaangażowaniu świadczą nie tylko jej publikacje, ale także czynny udział w pracach Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie od chwili jego powstania aż do wybuchu II wojny światowej. 2 lutego 1920 r. wybrana została do Komisji Rewizyjnej Syndykatu, a jej siostra Maria do sądu polubownego; później wchodziła w skład ścisłego zarządu, kolejno jako skarbnik, a następnie sekretarz<sup>32</sup>.

M. Grekowicz-Hausnerowa emocjonalnie i bardzo osobiście przeżywała wszystko, co działo się w jej Lwowie i w równie poruszający sposób potrafiła te przeżycia i obserwacje przelać na karty swych *Wspomnień*, pozostając jednak – mimo emocji – sprawozdawcą rzetelnym. Dowodzi tego choćby krótka, jednozdaniowa wzmianka z jesieni 1914 r. „Pojawiła się i trzecia »waluta« [obok austriackiej i rosyjskiej – G. L.-N.]: zarząd miasta z po-

---

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 98.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 125–130.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 217.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 196–200.



wodu braku drobnej monety wydrukował własne bony jednokoronowe”<sup>33</sup>. Zapis autorki potwierdza tekst w „Nowościach Ilustrowanych”<sup>34</sup>, w świątecznym numerze zamieszczone zostały zdjęcia awersu i rewersu tego biletu płańniczego<sup>35</sup>. *Wspomnienia* stanowią cenne źródło informacji, np. o rozpoczętych w listopadzie 1918 r. walkach o Lwów<sup>36</sup> czy przygotowaniach do złożenia w Warszawie prochów Nieznanego Żołnierza z lwowskiego Cmentarza Orłąt w 1925 r., w których miała udział jako autorka noweli *Zaginiony*, opublikowanej w wydanej wówczas jednodniówce „Nieznanemu Żołnierzowi”<sup>37</sup>.

Szczególnie interesujące są jej wynurzenia dotyczące losów „Pomnika, którego nie ma”<sup>38</sup>, czyli monumentu ku czci zmarłej we Lwowie i tam pochowanej na Cmentarzu Łyczakowskim autorki *Roty*. Michalina weszła w skład Komitetu Budowy Pomnika Marii Konopnickiej (1842–1910), stąd jej relacja ma charakter dokumentu źródłowego, choć niewolnego od nieścisłości skorygowanych przez autorkę edycji *Wspomnień*<sup>39</sup>. Przypomnienie to, wobec braku innych relacji, ma szczególnie cenny walor poznawczy, pozwala bowiem prześledzić losy pięknej, ale niezrealizowanej inicjatywy społecznej.

Autorka zakończyła *Wspomnienia* obszerną refleksją na temat dziennikarstwa, pisząc m.in.:

Myślę, że głównym magnesem, wciągającym młodych ludzi do redakcji, był urok samej pracy. Możnaść obserwacji całokształtu życia społecznego, czerpania wiadomości wprost ze źródła i wypowiedania się na każdy temat, pisanie i natychmiastowego oglądania swego dzieła w druku [...]. Kto tej radości w dziennikarstwie nie szuka, tego, moim zdaniem, nie można nazwać rasowym dziennikarzem. Zwykle też wcześniej czy później od prasy odpada mimo zdolności i inteligencji, a przechodzi do innego zawodu. Dziennikarzem trzeba się urodzić<sup>40</sup>.

---

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 87.

<sup>34</sup> Z „rosyjskiego Lwowa” „Nowości Ilustrowane” 1914, R. 11, nr 47, s. 13–14.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 14.

<sup>36</sup> M. Grekowicz-Hausnerowa, *Chleb dziennikarski...*, s. 109–119. Ten fragment *Wspomnień*, zatytułowany *Pod żółto-niebieską flagą*, został również opublikowany przez dr K. Grodziską na łamach kwartalnika „Cracovia – Leopoldis” 2017, nr 3 (88), s. 18–21, 57.

<sup>37</sup> M. Grekowicz-Hausnerowa, *Chleb dziennikarski...*, s. 154–155.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 205 – tytuł rozdziału.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 205–211.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 310.

Końcowe rozważania o dziennikarskiej profesji autorka zaczęła jednak od słów: „Chleb dziennikarski ma smak rozmaity”<sup>41</sup>. Posłużyły one za tytuł omawianej edycji *Wspomnień* Michaliny Grekowicz-Hausnerowej, przygotowanej z ogromną starannością i rzetelnością merytoryczną. Obszerne *Słowo wstępne*<sup>42</sup> pióra Karoliny Grodziskiej stanowi znakomite wprowadzenie w środowisko rodzinne, koleje losu i działalność zawodową Michaliny, a także przybliży okoliczności powstania i dzieje jej *Wspomnień* oraz starań o ich publikację. Przez karty książki przewijają się wiele osób znanych z naszej historii. Sporo jest również postaci dziś już nieco zapomnianych, ale dzięki żmudnej i rozległej kwerendzie przeprowadzonej przez K. Grodziską w zbiorach polskich i zagranicznych udało się wydobyć je z niepamięci, co znakomicie dokumentuje zestawiona na końcu bibliografia<sup>43</sup> i starannie opracowany indeks osobowy<sup>44</sup>.

Edycja *Wspomnień* M. Grekowicz-Hausnerowej stanowi kolejną zrealizowaną przez Karolinę Grodziską publikację o bliskiej jej tematyce kresowej<sup>45</sup>. Są to niekiedy niewielkie teksty<sup>46</sup>, ale przede wszystkim niezapomniane *Miasto jak brylant...*<sup>47</sup>, cenne prace przywołujące postaci artystów<sup>48</sup> lub edycje dzieł twórców dziś już nieco zapomnianych<sup>49</sup>. Szczególna wdzięcz-

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 291.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 7–34.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 313–314.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 315–342. Tu niewielkiej korekty wymaga jedynie zapis dotyczący pisarza Teodora Parnickiego (1908–1988). Jego notkę kończy zdanie: „Po wojnie [II wojnie światowej – G. L.-N.] osiadł w Meksyku” (*ibidem*, s. 331). Pisarz w 1967 r. powrócił na stałe do Polski, gdzie w 1988 r. zmarł w Warszawie i został pochowany na Powązkach, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Parnicki-Teodor;3954473.html> (odczyt: 22.10.2018).

<sup>45</sup> Por. Karolina Grodziska, *Listy, liście, wspomnienia... Z dziejów lwowskich rodzin Reichertów, Petrów i Negruszów*, Kraków 2012.

<sup>46</sup> Np. Karolina Grodziska, *Poprzedniczka Marii Konopnickiej*, „Cracovia – Leopolis” 2017, nr 3 (88), s. 38–40; eadem, *Książka o niezwykłym doktorze*, „Cracovia – Leopolis” 2017, nr 3 (88), s. 58–60.

<sup>47</sup> Eadem, *Miasto jak brylant... Księga cytatów o Lwowie*, Kraków 2007.

<sup>48</sup> Eadem, *Zapomniana rzeźbiarka: Janina Reichert-Toth (1895–1986) i jej twórczość*, Kraków 2009; por. też eadem, *Janina Reichert-Toth (1895–1986). Początek drogi artystycznej*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2007, R. 52, s. 505–530.

<sup>49</sup> *Stanisław Gottfried (1892–1915) lwowski poeta Młodej Polski*, wybór i oprac. Karolina Grodziska, Alina Trzcionkowska, Kraków 2011; Karolina Grodziska, *Pisz pan, panie Wik! O zapomnianych wierszach Włodzimierza Lewika (1905–1962)*, „Cracovia – Leopolis” 2018, nr 1 (90), s. 32–34; Włodzimierz Lewik, *Lwowskie*

ność należy się K. Grodziskiej za opublikowanie tekstów młodo zmarłego lwowskiego dziennikarza i poety Jana Zahradnika (1904–1929)<sup>50</sup>. Edycje jego *Lwowskich wierszy* i *Wspomnień* Michaliny Grekowicz-Hausnerowej ukazały się w identycznym formacie i szacie graficznej.

6 lutego 2018 r. w krakowskim klubie dziennikarzy „Pod Gruszką” odbyła się promocja obu tomów. Należy tylko mieć nadzieję, że wspólna szata graficzna stanowi zapowiedź dłuższej serii wydawniczej, w której zaprezentowane zostaną przez dr Karolinę Grodziską kolejne pozycje, gdyż, powtarzając za autorką krótkiego sprawozdania z tego wieczoru w kwartalniku „Cracovia – Leopolis”, „bardzo ciekawia nas opowieści Pani Karoliny, bo zwykle z lwowskich zakamarków wydobywa postacie, które jak się okazuje, są bardzo interesujące”<sup>51</sup>.

Grażyna Lichończak-Nurek

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła rękopiśmienne

Biblioteka Jagiellońska sygn. BJ Rkp. 8123 III (wersja elektroniczna: <http://jbc.bj.uj.edu.pl/publication/291021/content>, odczyt: 15.10.2018).

Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-K-3137, 1-K-3138.

### Prasa

„Dziennik Polski” nr 252 z 25 października 1967.

„Nowości Ilustrowane” 1914, R. 11, nr 44, 47.

### Opracowania

*Cztery dni w samochodzie*. Do druku przygotowała Karolina Grodziska. „Cracovia – Leopolis” 2017, nr 2 (87), s. 12–15.

---

*rymy*, do druku przygotowała Karolina Grodziska, „Cracovia – Leopolis” 2018, nr 2 (91), s. 31–33.

<sup>50</sup> Jan Zahradnik, *Lwowskie wiersze*, wybór i oprac. Karolina Grodziska, Kraków 2016; zob. też *Cztery dni w samochodzie*, do druku przygotowała Karolina Grodziska, „Cracovia – Leopolis” 2017, nr 2 (87), s. 12–15.

<sup>51</sup> Anna Stengl, *W Krakowie i dalej*, „Cracovia – Leopolis” 2018, nr 2 (91), s. 62.

- Grekowicz-Hausnerowa Michalina: *Chleb dziennikarski ma smak rozmaity... Wspomnienia*. Wstęp i oprac. Karolina Grodziska. Kraków: Polska Akademia Umiejętności. Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, 2017.
- Grodziska Karolina: *Janina Reichert-Toth (1895–1986). Początek drogi artystycznej*. „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2007, R. 52, s. 505–530.
- Grodziska Karolina: *Książka o niezwykłym doktorze*. „Cracovia – Leopoldis” 2017, nr 3 (88), s. 58–60.
- Grodziska Karolina: *Listy, liście, wspomnienia... Z dziejów lwowskich rodzin Reichertów, Petrów i Negruszów*. Kraków: Inter Line, 2012.
- Grodziska Karolina: *Miasto jak brylant... Księga cytatów o Lwowie*. Kraków: Universitas, 2007.
- Grodziska Karolina: *Michalina Grekowicz-Hausnerowa. Pod żółto-niebieską flagą*. „Cracovia – Leopoldis” 2017, nr 3 (88), s. 18–21, 57.
- Grodziska Karolina: *Pisz pan, panie Wik! O zapomnianych wierszach Włodzimierza Lewika (1905–1962)*. „Cracovia – Leopoldis” 2018, nr 1 (90), s. 32–34.
- Grodziska Karolina: *Poprzedniczka Marii Konopnickiej*. „Cracovia – Leopoldis” 2017, nr 3 (88), s. 38–40.
- Grodziska Karolina: *Szwajcarskie stypendium Michaliny Grekowicz-Hausnerowej*. „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2016, R. 61, s. 195–238.
- Grodziska Karolina: *Zapomniana rzeźbiarka: Janina Reichert-Toth (1895–1986) i jej twórczość*. Kraków: Inter Line, 2009.
- Hausner Wojciech: *Artur Hausner i rodzina z Kończyc*. „Cracovia Leopoldis” 2002, nr 3 (32), s. 26–28.
- Lewik Włodzimierz: *Lwowskie rymy*. Do druku przygotowała Karolina Grodziska. „Cracovia – Leopoldis” 2018, nr 2 (91), s. 31–33.
- Lwowska dziennikarka i pamiętnikarka. „Cracovia – Leopoldis” 2015, nr 3 (83), s. 50, 57.
- Masłoń Krzysztof: *Stanisława Wasylewskiego życiorys dwudziestowieczny*. „Rzeczpospolita” nr 109 z 10 maja 2008, s. P–006.
- Mazur Grzegorz: *Życie polityczne polskiego Lwowa 1918–1939*. Societas t. 7. Red. Bogdan Szlachta. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2007.
- Nicieja Stanisław Sławomir: *Cmentarz Łyczakowski we Lwowie w latach 1786–1986*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1988.
- Nicieja Stanisław Sławomir: *Lwów. Ogród snu i pamięci. Dzieje Cmentarza Łyczakowskiego we Lwowie i ludzi tam spoczywających w latach 1786–2010*. Opole: Wydawnictwo MS, 2011.
- Nicieja Stanisław Sławomir: *Łyczaków. Dzielnica za Styksem*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1998.
- Reyhman Jan: *Grekowicz Józef Adam*. W: PSB, t. 8, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1959, s. 573–574.
- Stanisław Gottfried (1892–1915) lwowski poeta Młodej Polski*. Wybór i oprac. Karolina Grodziska, Alina Trzcionkowska. Kraków: Karolina Grodziska, Alina Trzcionkowska, 2011.
- Stengl Anna: *W Krakowie i dalej*. „Cracovia – Leopoldis” 2018, nr 2 (91), s. 62.

- Tyrowicz Marian: *Wspomnienia o życiu kulturalnym i obyczajowym Lwowa 1918–1939*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1991.
- Wasylewski Stanisław: *Wspomnienia i szkice znad Warty*. Oprac. Witold Nawrocki. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1973.
- Wasylewski Stanisław: *Życie polskie w XIX wieku*. Warszawa: Iskry, 2006.
- Wereszycki Henryk: *Hausner Artur Walenty (1869–1941)*. W: PSB, t. 10. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1960–1961, s. 314–315.
- Zahradnik Jan: *Lwowskie wiersze*. Wybór i oprac. Karolina Grodziska. Kraków: Inter Line, 2016.

#### **Wydawnictwa elektroniczne**

- <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Parnicki-Teodor;3954473.html> (odczyt: 22.10.2018).  
„Kronika Krakowska”, <https://krakow.tvp.pl/36679689/05042018-1830> (odczyt: 05.04.2018).

**SŁOWA KLUCZOWE:** Michalina Grekowicz-Hausnerowa, dziennikarstwo, Lwów, Kraków, pamiętniki, wspomnienia, powstanie styczniowe

**KEYWORDS:** Michalina Grekowicz-Hausnerowa, journalism, Lviv, Krakow, diaries, memoirs, January Uprising